

Żeby pisano gwarą cieszyńską

Data publikacji: 11.09.2011 15:00

□

Niedawno odebrał Nagrodę Powiatu Cieszyńskiego w dziedzinie kultury im. ks. Leopolda Szersznika w kategorii twórczości artystycznej. Jan Chmiel, bo o nim mowa, stoi na straży tego co dla naszego regionu najcenniejsze – cieszyńskiej gwary i kultury. Pisze wiersze, prowadzi zespoły muzyczne, ot człowiek – orkiestra.

Dorota Kochman: Czym jest dla Pana ta nagroda?

Jan Chmiel: To coś bardzo wyjątkowego. Nie powiem, że otrzymałem po raz pierwszy nagrodę, jednak ta jest od swoich i chyba cieszy najbardziej. Cenne jest to, że człowiek jest doceniony w swoim środowisku, o którym ja myślę, piszę i w którym żyję.

Jakieś szczególne uczucie towarzyszy odbiorze takiej nagrody?

Ja byłem wzruszony. Czułem, że skoczowianie są mi bliscy. Aplauz, który pojawił się po moim wyjściu na scenę, to dowód na to, że jestem znany. Poczułem się, że ci ludzie są bliscy sercu.

Czy jest jakaś recepta na twórczość? Czy są jakieś niezbędne warunki, w których trzeba pracować aby powstało dzieło?

Ja zacząłem pisać w młodości. Nie ma jednoznacznej recepty na pisanie. Wiersze powstają w przeróżnych okolicznościach. Jedne są wywołane rozterką, inne radością i to też widać w tych dziełach, choć czasem wesoły wiersz, powstaje w chwilach smutku. Wielu twórców potrafi z tych negatywnych zdarzeń życiowych, wyciągnąć pozytywne rzeczy. Poeta powinien widzieć wszystko w różnych aspektach.

Pisze Pan cieszyńską gwarą. Niewielu poetów to robi, nawet w czasie kiedy folklor przeżywa renesans...

Wiele osób pyta mnie: Czemu piszesz gwarą? Jedna z juryerek na jednym z konkursów zapytała mnie: "Te teksty są piękne, ale po co ta gwara?" Ja uważam, że z całym szacunkiem, językiem literackim mogą pisać wszyscy, a gwara to nasza indywidualność. Trzeba dołożyć jak największych starań, aby jak najwięcej osób pisało gwarą. Tak mogą tylko nieliczni. Niedawno pożegnaliśmy niedocenioną, wybitną poetkę Annę Więzik, ona też pisała gwarą. Jeszcze przed śmiercią spotkaliśmy się i powiedziała mi wtedy: „Janek nie opuść tego, bo już jest was tak mało, że trzeba to ratować”.

Co czytelnik może znaleźć w Pana wierszach?

Właściwie wszystko. Dobrze podsumowała to Józefa Greń. Jej recenzję można znaleźć na okładce jednego z moich tomików – „To wiersze piękne, proste, dla ciebie i o tobie. O życiu twoim i twoich bliskich. O miłości, pracy, polityce, po prostu o wszystkim. Jest w nich powaga, śmiech zaduma, a nade wszystko miłość do Cieszyńskiej Ziemi.

Łatwiej pisze się o życiu czy polityce?

Cieżko stwierdzić, dla poety chyba nie ma łatwych i trudnych tematów. O polityce też pisze się łatwo, szczególnie że ja nigdy nie byłem politykiem. Obserwuję i się śmieję, bo nieraz jest to śmiechu warte...

Co było dla Pana największym wyróżnieniem w całej działalności artystycznej?

To, że mój ulubiony wiersz „Starzikowe rozwożani” został wydrukowany w podręczniku szkolnym klasy 5 o przepięknym tytule „Czarowanie słowem”. To chyba największa nagroda, znaleźć się na katrach książki w towarzystwie Konopnickiej, Sienkiewicza, czy innych polskich wieszczów.

.....

Jan Chmiel urodził się w 1943 roku w Bładnicach Dolnych. Muzyką interesował się od najmłodszych lat, grając na akordeonie i klarnecie. Grał między innymi w orkiestrze wojskowej w Bytomiu oraz orkiestrze dętej w skoczowskiej Odlewni Żeliwa. Współtworzył chór kościelny przy bładnickiej parafii ewangelickiej w Ustroniu, a także, w latach 1979-1985, kierował Ewangelickim Chórem Kościelnym w Wiśle.

Był kierownikiem zespołów regionalnych w Kowalach i Chybiu, założył chór szkolny w Szkole Podstawowej nr 2 w Skoczowie i innych szkołach, zaś w 2004 roku reaktywował zespół regionalny w Jaworzu. W roku 2005 założył ludowy zespół śpiewaczy "Tryton", działający przy Domu Kultury w Skoczowie.

Jako pisarz jest autorem dwóch sztuk scenicznych pt. "Smowy u Hanki w Jaworzu" i "Jaworski Wiesieli" oraz czterech tomików poezji: "Wiersze gwarą haftowane", "Wiersze gwaróm zdobione", "Wiersze z gwary wyplecione" i "Do rymu po naszymu".

Pisze wyłącznie gwarą cieszyńską, dołączając do tomików płyty CD z recytacją autorską, chroniącą od zapomnienia pamięć o wymowie i akcencie miejscowej gwary. Jest również członkiem Klubu Literackiego "Nadolzie" i Grupy Literackiej "Nawias" przy Związku Nauczycielstwa Polskiego w Cieszynie. W 2002 roku otrzymał odznakę "Zasłużony Działacz Kultury" Ministra Kultury.